

# Niezależność, ale bez samorządności

Trudno w świecie łowieckim znaleźć bardziej popularne hasło niż przywracanie samorządności PZŁ. Ze świecą szukać myśliwego, który by się pod nim nie podpisał. Postanowiła to wykorzystać posłanka Urszula Paślowska z PSL i z grupą posłów ze swojej partii zgłosiła projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie. Oczywiście to nie przypadek, że łowczy krajowy Eugeniusz Grzeszczak, również polityk PSL, natychmiast ogłosił, że ta inicjatywa jest realizacją obietnicy, którą złożył, gdy obejmował swój urząd.

Projekt niewątpliwie zadowoli tych, którzy samorządność utożsamiają z wyborem łowczego krajowego przez krajowy zjazd delegatów. Usatysfakcjonuje również zwolenników przywrócenia okręgowych rad łowieckich. Jednak zmiany proponowane przez posłów PSL na tym się nie kończą. Myślą przewodnią projektu jest przede wszystkim istotne wzmocnienie pozycji łowczego krajowego i ograniczenie kompetencji kontrolnych ministra wobec związku.

Autorzy projektu proponują, aby łowczy krajowy był powoływany i odwoływany przez KZD. To oczywiście bardzo demokratyczna propozycja, ale trzeba mieć świadomość, że osoba pełniąca tę funkcję będzie właściwie nieodwoływalna przez okres kadencji. Zwołanie zjazdu w tym celu to możliwość raczej teoretyczna niż praktyczna. Nowością jest, że kandydatów na członków zarządu głównego KZD ma powoływać na wniosek łowczego. Zdaniem autorów projektu da to łowczemu „silny mandat do sprawowania swojej funkcji”. Niezbyt to przekonujące – silny mandat łowczego wynika z tego, że jest on wybierany bezpośrednio przez zjazd. Przy okazji powstaje ciekawe pytanie, co będzie, gdy KZD nie wybierze żadnego z kandydatów zgłoszonych przez łowczego.

Nową koncepcją jest instytucja osoby zastępującej łowczego krajowego podczas jego nieobecności oraz w razie nieobsadzenia tego stanowiska. Będzie ona wskazywana spośród członków zarządu głównego przez łowczego krajowego, który w ten sposób zachowa wpływ na działanie związku w czasie swojej nieobecności bądź niedyspozycji, a także w sytuacji, gdy z jakiegoś powodu przestanie pełnić swoją funkcję.

Przywrócenie okręgowych rad łowieckich to na pewno dobry kierunek. Mianowanie łowczych okręgowych przez łowczego krajowego już nie. Co to za samorządność, gdy szefowie okręgów są powoływani i odwoływani przez łowczego krajowego? I co z tego, że przywraca się okręgowe komisje rewizyjne, skoro ani zjazd okręgowy, ani ORŁ nie będą mogły – wbrew woli łowczego krajowego – odwołać łowczego, którego uznają za niekompetentnego albo któremu komisja zarzuci nieprawidłowości. Z kolei łowczy krajowy będzie mógł w każdej chwili, bez podania przyczyn i niezależnie od stanowiska władz okręgowych, odwołać łowczego okręgowego, do którego „straci zaufanie”, jak to się dzisiaj eufemistycznie określa.

Wszystkim myśliwym spodoba się (i słusznie) propozycja ograniczenia uprawnień administracji państwowej wobec związku. Autorzy projektu proponują, aby Statut PZŁ nie musiał być zatwierdzany przez ministra. Nie ma zresztą takiej potrzeby, ponieważ wszystkie istotne postanowienia i tak są zawarte w ustawie. Projekt znacznie ogranicza także możliwość kontrolowania działalności PZŁ przez ministra. Będzie on mógł zlecić przeprowadzenie kontroli tylko w przypadku, gdy ZG PZŁ nie uzupełni w wyznaczonym terminie sprawozdania, do którego złożenia jest ustawowo zobowiązany raz w roku, lub jeśli będzie ono budziło zastrzeżenia. Na podstawie dotychczasowych przepisów minister może natomiast zlecić kontrolę zawsze, gdy uzna to za stosowne. Co więcej, może zlecić kontrolę całego PZŁ, a nie tylko ZG, co proponują autorzy projektu.

Nie jestem zwolennikiem mieszania się ministra w sprawy PZŁ. Ale nie można zapominać, że związek wykonuje zadania zlecone mu przez państwo. Dlatego minister ma ustawowy obowiązek nadzorowania jego działalności. Aby móc go realizować, musi mieć odpowiednie narzędzia. Tymczasem autorzy projektu najwyraźniej chcą go tych narzędzi pozbawić. Pamiętajmy, że to właśnie brak możliwości sprawowania efektywnego nadzoru nad związkiem spowodował, że kilka lat temu odebrano nam możliwość wyboru jego władz.

Za słuszną należy natomiast uznać propozycję pozbawienia ministra uprawnień do wydawania decyzji administracyjnych uchylających lub stwierdzających nieważność uchwał KZD i NRŁ w przypadku stwierdzenia ich niezgodności ze Statutem PZŁ czy przepisami prawa. Zgodnie z projektem minister straciłby także możliwość wstrzymywania wykonywania uchwał, w stosunku do których podjął powyższe działania. Zamiast tych, niewątpliwie zbyt daleko idących, uprawnień autorzy projektu proponują przyznanie ministrowi prawa do zaskarżania uchwał zjazdowych i NRŁ do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Czy projekt przywraca samorządność PZŁ? Niestety nie. Odbiera on ministrowi prawo do mianowania jego władz. Radikalnie ogranicza też jego uprawnienia nadzorcze, praktycznie je eliminując. Można więc powiedzieć, że przywraca niezależność związku. Ale niezależność i samorządność to dwie różne rzeczy.

Samorządności nie mamy i jeżeli ten projekt zostanie uchwalony jako ustawa, to nadal nie będziemy jej mieć. Ani na poziomie koła łowieckiego, które w myśl projektu ma być nadal zależne od zarządu okręgowego, ani na poziomie okręgu, bo zjazd okręgowy nie będzie mógł samodzielnie wybierać i odwoływać łowczego okręgowego, ani na poziomie centralnym, ponieważ NRŁ nie będzie miała praktycznie żadnych narzędzi wpływania na łowczego krajowego i jego ZG. Zamiast tego będziemy mieli łowczego krajowego niepodlegającego żadnej kontroli, który w trakcie kadencji będzie praktycznie nieodwoływalny. Co więcej, może piastować swoje stanowisko bardzo długo, bo projekt proponuje zniesienie ograniczenia sprawowania funkcji do dwóch kadencji.

Model, który proponują posłowie PSL, już przerabialiśmy. Z wiadomym skutkiem. Dlaczego zatem posłowie chcą do niego wrócić? Dokumenty konstytucyjne i statutowe są często pisane pod konkretne osoby. Podejrzewam, że tak jest i tym razem. Jeżeli mam rację, to na odpolitycznienie związku nie ma co liczyć.

**Witold Daniłowicz**  
([witold.danilowicz@gmail.com](mailto:witold.danilowicz@gmail.com))